

POCHODZENIE I NATURA UPADŁYCH ANIOŁÓW. TEOLOGICZNE ROZWAŻANIA O ISTNIENIU OSOBOWEGO ZŁA

Streszczenie

Temat istnienia, pochodzenia oraz natury upadłych aniołów od wieków zajmuje umysły teologów, filozofów czy „prostych” wiernych, którzy na co dzień niejednokrotnie doświadczają zarówno działania samego Boga i Jego aniołów, jak i działania osobowego zła. Mówiąc o pochodzeniu szatana i demonów, należy wskazać, iż one, tak jak i pozostałe byty, zostały stworzone przez Boga jako dobre. Upadłe anioły stały się bytami istotowo złymi w momencie buntu wobec Boga, kiedy Lucyfer wypowiedział słynne *non serviam*. Decyzja ta, ostateczna i nieodwołalna, stała się źródłem obecnej natury demonów, które walczą z człowiekiem, stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, oraz z Bożym dziełem zbawienia.

Słowa kluczowe: aniołowie, Biblia, demony, szatan, upadłe anioły.

WPROWADZENIE

Pytanie o naturę i istnienie demonów jest trudne, czego najlepszym dowodem, iż żaden z filozofów, których czytałem – z małymi i nieznacznymi wyjątkami u Platona – nigdy na ten temat nic nie napisał¹

– odpowiedział pytany o upadłe anioły wrocławski kanonik żyjący w XIII w. – Witelon. I choć od tego czasu minęło wiele wieków i pojawiło się wiele dzieł dotyczących tej tematyki, nadal nurtuje ona umysły teologów, filozofów czy po prostu wiernych chrześcijan, którzy w swoim życiu, a czasami nawet w samych sobie, doświadczają obecności jakiejś dziwnej siły, która walczy, stara się zwieść, doprowadzić do upadku i wydaje się, że nigdy człowieka nie odstępuje, i nawet wobec jego

* Ks. Rafał Hołubowicz – ur. 29 sierpnia 1978 r. we Wrocławiu; prezbiter archidiecezji wrocławskiej, święcenia kapłańskie przyjął 24 maja 2003 r.; magister teologii z zakresu teologii duchowości (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu); doktor prawa kanonicznego – prawo kanoniczne katolickich Kościołów wschodnich (Universidad de Navarra w Pampelunie); od 2010 do 2021 r. sędzia wotujący w Metropolitalnym Sądzie Duchownym we Wrocławiu; od 2012 r. adiunkt w Instytucie Teologii Pastoralnej przy Katedrze Prawa Kanonicznego; wykładowca prawa kanonicznego, prawa wyznaniowego oraz prawa cywilnego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; od 2015 r. członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich; e-mail: rafhol79@gmail.com.

¹ Witelon, *O naturze demonów [w:] O naturze aniołów, O upadku diabła (Biblioteka Aniołów, nr 1)*, Gdańsk 2000, s. 31.

oporu nie daje za wygraną. Nieustannie przecież człowiek doświadcza konieczności konfrontacji, która dotyczy różnych obszarów jego życia i która obejmuje nie tylko zewnętrzne warunki egzystencjalne, ale także jego sferę duchową.

[...] ponieważ w jego sercu zostało wypisane prawo nie ręką ludzką uczynione, musi niejednokrotnie stawać wobec sytuacji dokonania trudnego wyboru pomiędzy wartościami wyższymi, odczytanymi w sercu, a swoimi pożądaniami i pragnieniami. Te drugie okazują się niejednokrotnie silniejsze aniżeli obiektywne wartości².

Mówienie o istnieniu demonów staje się dzisiaj niezmiernie trudne ze względu na postępującą próbę demityzacji Pisma Świętego, która prowadzi do negacji istnienia istot demonicznych. Dzieje się to nawet w środowisku biblistów czy teologów, a tym bardziej w środowisku osób świeckich, które wręcz wyśmiewają istnienie Szatana i demonów. Prowadzi to do osłabienia czy wręcz utraty wiary w istnienie upadłych aniołów, co może być bardzo niebezpieczne dla życia duchowego człowieka. Pamiętać należy, że w ostatnich dziesięcioleciach powiększył się wachlarz rozmaitych zagrożeń duchowych, na które narażony jest współczesny człowiek.

Mając to wszystko na uwadze, postanowiliśmy podjąć pogłębioną refleksję teologiczną nad naturą oraz pochodzeniem Szatana i demonów. Opierać się będziemy na oficjalnym nauczaniu Kościoła zawartym w licznych wypowiedziach Magisterium, a mającym swoje źródło w Piśmie Świętym. Postaramy się w ten sposób odkryć pierwotne korzenie zła istniejącego na świecie, pochodzenie upadłych aniołów, ich naturę oraz cel ich działania. Pamiętać przy tym będziemy o słynnych słowach św. Jana Chryzostoma, który w swoim czasie oznajmił chrześcijanom w Antiochii:

Na pewno nie sprawia mi przyjemności zbawianie was mówieniem o diable, ale nauka, do której daje mi to okazję, okaże się bardzo dla was pożyteczna³.

Wyrażamy nadzieję, iż poniższe studium także stanie się pożyteczne dla rozwoju nauki o pochodzeniu i naturze upadłych aniołów, co z kolei będzie z korzyścią dla wiernych.

1. POCHODZENIE ZŁYCH DUCHÓW

Pragnąc odkryć pierwotne pochodzenie zła, które od momentu upadku pierwszych rodziców zagościło i rozpowszechniło się na ziemi, sięgnąć należy do korzeni katolickiej nauki znajdujących się w Biblii. Zawiera ona bowiem podstawowe

² S. Zalewski, *Walka z osobowym złem*, Płock 2013, s. 9.

³ J. Chryzostom, *De diabolo tentatore*, hom. II, 1, PG 49, s. 257-258.

odpowiedzi dotyczące tego dramatycznego rozdzwieku, który zaistniał i nadal istnieje w świecie pomiędzy dobrem a złem.

Refleksja natchnionych autorów prowadziła do początków ludzkości, które owiane były tajemnicą. Stwierdzili oni, że u początków ludzkości nastąpiło jakieś wydarzenie, które miało decydujący wpływ na życie wszystkich następnych pokoleń. Ludzie bowiem wchodzili w sytuację zastaną po swoich przodkach, którzy w Księdze Rodzaju zostali określani tajemniczymi imionami Adama i Ewy⁴.

Wydarzeniem tym było pojawienie się na arenie ówczesnego świata Szatana – straconego wcześniej z raju do czeluści piekła, który nie mogąc się pogodzić ze swoją stratą spowodowaną własną pychą, starał się ze wszystkich sił zniszczyć piękne dzieło stworzenia dokonane przez Boga. W swojej wielkiej nienawiści do człowieka, będącego uwieńczeniem dzieła stworzenia, przywiódł go do niewierności Bogu i zasiał w jego sercu pragnienie stania się, w pewnym sensie, równym Bogu, który z kolei miał być zazdrosny o człowieka i obawiać się rzekomo ludzkich zdolności oraz możliwości działania z nich wynikających. Przebiegły kusiciel zwiódł więc człowieka swoim słowem, którym dokonał w nim wyzwolenia jego nieuporządkowanych pragnień.

1.1. PISMO ŚWIĘTE O SZATANIE

Przyglądając się opisowi stworzenia człowieka i popełnienia przez niego grzechu, dostrzegamy, że na kartach Biblii fakty te zostały przedstawione w sposób obrazowy. Z przekazu biblijnego wyraźnie wynika, że cała ludzka historia jest naznaczona pierworodną winą. To ta wina, w sposób wolny zaciągnięta przez człowieka, doprowadza go do grzechu. Pierwsi ludzie nie byłiby w stanie, żyjąc w harmonii z Bogiem, sami z siebie popełnić grzechu, zrezygnować z Jego miłości, powiedzieć Bogu «nie»⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie stwierdza, że

[...] do wyboru nieposłuszeństwa skłania pierwszych rodziców uwodzicielski głos sprzeciwiający się Bogu. Ten głos przez zazdrość sprowadza na nich śmierć. Pismo Święte i tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego Anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali* – Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi⁶.

⁴ J.N. Aletti, *List do Rzymian* [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2001, s. 1431.

⁵ T. Trębacz, *Szatan jako źródło zła*, Kraków 2013, s. 21-22.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1992 [dalej: KKK], nr 391.

Podjmując temat biblijnych świadectw dotyczących istnienia złych duchów, należy choć przez chwilę zatrzymać się nad kwestią terminologii demonologicznej używanej w języku biblijnym, jest ona bowiem dosyć rozbudowana. Podstawowym terminem w tej materii jest pojęcie «szatan», które wywodzi się od hebrajskiego *stn* lub *śatan*. W formie czasownikowej oznacza «być wrogiem, walczyć przeciw, przeciwstawiać się komuś, zwalczać». Natomiast rzeczownikowa forma *ha śatan* oznacza «wróg, przeciwnik, adwersarz, fałszywy oskarżyciel».

Kolejnym terminem dotyczącym upadłych aniołów jest termin «diabeł», który z kolei pochodzi z języka greckiego (*diabolos* lub *diaballein*) i oznacza: «przeciwstawić, poróżnić, rozrzucić, oczerniać, oskarżać, oszukiwać». Widzimy więc, że oba terminy nie wykazują większych różnic w swym znaczeniu, możemy więc używać ich zamiennie, oba odnoszą się do przywódcy złych duchów⁷. Pozostałe demony określane są innymi pojęciami.

Termin «demon/y» jest jednym z częściej używanych na określenie upadłych aniołów. Najczęściej używa się go w liczbie mnogiej. Demony są często wspomniane jako stworzenia podporządkowane Szatanowi czy Belzebubowi. Najczęściej to one są sprawcami opętań, których opisy znajdujemy na kartach Pisma Świętego.

Nowy Testament na określenie istoty demonicznej używa także terminu «duch». Ponieważ często słowo to występuje samodzielnie, dopiero kontekst, w którym zostaje użyte, wskazuje na jego pejoratywną treść. Stąd dowiadujemy się, że duchy występują w liczbie mnogiej, są odpowiedzialne za opętania, ale także poddają się rozkazom apostołów. Działają także w synach buntu odrzucając Jezusa, stąd też konieczność badania i rozeznawania duchów.

Aż dwunastokrotnie na kartach Nowego Testamentu pojawia się także termin «smok». Tym terminem przedstawia się istoty pełne tajemniczości i wrogości względem Boga i człowieka. Z Księgi Apokalipsy dowiadujemy się, m.in., że smok ukaże się jako znak czasów ostatecznych.

«Władca tego świata» to termin, który występuje w Ewangelii wg. św. Jana. Wydaje się, że ewangelista używa go w odniesieniu do samego Szatana. Jezus wyraźnie mówi o wyrzuceniu władcy tego świata (por. J 12,31), który teraz zostaje osądzony (por. J 16,11). Należy zaznaczyć, że jest to jedna z ważniejszych nazw diabła w Nowym Testamencie.

Kolejnym pojęciem, na które chcemy zwrócić uwagę, jest «wąż starodawny». Utożsamienie węża (rajskiego kusiciela) z Szatanem jest obecne zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Jest to termin, którego autorzy natchnieni używają dla określenia z gruntu złego ducha, przeciwnego Bogu i ludziom. Na uwagę zasługuje fakt, że Pismo Święte utożsamia w pewien sposób rajskiego węża z Księgi Rodzaju z wężem apokaliptycznym z ostatniej Księgi Biblii, ukazując w ten sposób powiązania teologiczne, również na gruncie demonologii. Wyraźnie obrazuje je układ kompozycyjny Pisma Świętego.

⁷ Por. A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999, s. 99-100.

W Biblii spotykamy się także z dosyć pogardliwą nazwą złego ducha – «Belzebub». Termin ten składa się z dwóch słów: *Baal* (Pan) oraz *Zebub* (muchy). Z tego też względu Szatan określany jest często jako «Władca much». Określenie to może mieć przedewangeliczne korzenie. Nazwę tę nosiło chociażby bóstwo filistyńskie strzegące ludzi przed chorobami roznoszonymi przez muchy.

Ostatnim terminem, na których należy zwrócić uwagę, jest «Antychryst», który oznacza jednostkowe lub zbiorowe istoty przeciwne Chrystusowi. Wielu egzegetów nazywa nim jeśli nie samego Szatana, to przynajmniej jakąś nieokreśloną jednostkę ludzką będącą jego reprezentantem. Antychryst będzie pragnął nie tylko usunąć Chrystusa, ale wręcz Go zastąpić. Nowa religia, którą będzie chciał wprowadzić Antychryst, będzie opierała się na nauce o boskości człowieka, o nieludzkim nadczłowieczeństwie kogoś, kto ubóstwia swe instynkty, zamiast uświęcać je w wierze⁸.

1.1.1. UPADŁE ANIOŁY W STARYM TESTAMENCIE

Choć myśl starotestamentowa, zwłaszcza w najstarszej epoce, niechętnie mówi o złych duchach lub demonach w sensie ścisłym, to jednak nie odrzuca istnienia i działania upadłych aniołów. Czytając o dziejach narodu wybranego, napotykamy np.

[...] postać Asmodeusza, który zabija siedmiu mężów Sary (Tb 3,8-17; 6,14; 7,11; 8,5). Pojawiają się *sedim* pochodzenia babilońskiego, którzy są adresatami ofiar z dzieci (Pwt 32,17), jak również *se'irim*, demony czy satyrowie strzegący ruin Babilonii i Edomu (Kpł 17,7; 2 Krl 23,8). Pojawia się też *Lilit*, żeński demon, który przebywa w ruinach (Iz 34,14) oraz sam *Azazel*, któremu składa się w ofierze kozła ofiarnego (Kpł 16,8.10.26).

Wszystkie one jednak, jako złe duchy, nie są już *Elohim* (bogowie), lecz *Elihim* (nicości). Termin ten występuje piętnaście razy i wyraża pustkę tych pretendentów do boskości. Wiara w Jahwe jako jedynego Boga to eliminacja wiary w wielu innych bożków⁹.

Objawienie starotestamentowe zakazuje więc uznawania jakichkolwiek bogów poza Jedynym Bogiem, jakichkolwiek autonomicznych mocy, które nie objawiałyby Stworzyciela wszystkich rzeczy. Dlatego też w Starym Testamencie Szatan pojawia się jedynie jako stworzenie Boże. Ponadto wiara w Jedynego Boga, Stwórcę i Pana wszechświata pociągała za sobą kroki wymierzone przeciwko wróżbitom czy ludziom zajmującym się nekromancją, którzy twierdzili, iż potrafią uwolnić człowieka od złych mocy (por. Kpł 19,31; 20,6-27).

⁸ Por. T. Trębacz, *Szatan jako źródło zła*, dz. cyt., s. 34-42; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii*, Kraków 2002, s. 90-132.

⁹ J.A. Sayés, *Szatan. Rzeczywistość czy mit?*, Kraków 2003, s. 15.

Wiara ludu Starego Przymierza w Jedyne, Prawdziwego Boga – Jahwe –

[...] doprowadziła do autentycznej demitologizacji, prostując liczne błędy i gromadząc części prawdy dotyczącej Boga Stwórcy. Stary Testament podtrzymując zdecydowanie istnienie i działalność zarówno złych duchów, jak i aniołów, przez długi czas przedstawia ideę dość niesprecyzowaną, gdy chodzi o ich naturę i stosunek do Boga, chociaż podkreśla, że demony stanowią świat rywalizujący z Bogiem. Są one uważane za upadłych aniołów. Demony uchodzą za istoty nieczyste, odznaczające się pychą i rozpustą. Nękają ludzi i usiłują wciągnąć ich do złego. W ten sposób wyjaśniano relację między Bogiem a Jego stworzeniami oraz między Jego stworzeniami a aniołami (Tb 8,3) i demonami, nieprzyjaciółmi człowieka (Tb 6,8), który z nimi walczy (Tb 8,3) jako z wrogami Boga¹⁰.

Chcąc wskazać na najważniejsze świadectwa Starego Testamentu dotyczące Szatana, na pierwszym miejscu należy wskazać Księgę Rodzaju, w której znajduje się opowiadanie o upadku pierwszych ludzi. Jest to zasadniczo relacja historyczna, choć zawiera także elementy poetyckie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż

[...] w relacji biblijnej mamy elementy, które różnią ją istotnie od takich mitów pogańskich, jak babiloński poemat o stworzeniu, w którym widać, że zło pochodzi od samych bogów i w których brak jest miejsca na jakąkolwiek odpowiedzialność i wolność człowieka. [...] W przeciwieństwie do tego, opowiadanie z Księgi Rodzaju zwraca szczególną uwagę na transcendencję Boga i wolność człowieka. Widać wyraźnie, że opowiadanie biblijne chciałoby nam powiedzieć, iż stworzenie wyszło dobre z ręki Boga, natomiast zło, grzech, cierpienie i śmierć spowodowane są złym wykorzystaniem przez człowieka wolności na początku historii¹¹.

Z biblijnego opisu upadku pierwszych ludzi wynika, iż odpowiedzialny za to jest Szatan, który w opowiadaniu tym pojawia się pod postacią węża. Człowiek popełnia grzech za namową węża. Chociaż Księga Rodzaju nie wskazuje wyraźnie, iż wąż to demon, jednak możemy to wywnioskować z kontekstu. Jak zaznacza jeden ze znawców tematu:

Ponadludzka wiedza na temat drzewa poznania i demoniczna wrogość do Boga, której można się domyślić w słowach węża, są niezbitym dowodem, że ten, który tu działa, jest potęgą, która wie, czego chce, i że jest nieprzyjacielem Boga¹².

¹⁰ G. Witaszek, *Biblia o szatanie – rzeczywistość czy mit* [w:] *Teologia o szatanie*, red. K. Góźdz, Lublin 2000, s. 24.

¹¹ J.A. Sayés, *Szatan...*, dz. cyt., s. 22-23.

¹² W. Eichrodt, *Teología del Antiguo Testamento*, Madryt 1975, s. 403.

Ponadto, kiedy weźmiemy do ręki Księgę Mądrości, zauważymy, iż autor, czyniąc aluzję do omawianego opowiadania z pierwszej Księgi Starego Testamentu, wprost utożsamia węża z Szatanem: „A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2,24).

Kolejnym fragmentem Starego Testamentu, na który warto zwrócić uwagę w kontekście podejmowanej tematyki, jest 1 Krn 21,1. W tekście tym widzimy Szatana, który namawia Dawida do przeprowadzenia powszechnego spisu ludności Izraela.

Już Księga Samuela zinterpretowała ten czyn jako akt pychy i megalomanii, za który Dawid został ukarany. Po okazaniu skruchy Bóg mu przebaczył (2 Sm 24,1-9). Szatan jest tu kusicielem. Żydowska świadomość, która w ciągu wieków podlegała ewolucji, nie może już oskarżać Jahwe o kuszenie. Pokusa pochodzi od szatana¹³.

Z kolei w Księdze Tobiasza widzimy Asmodeusza, który zabija siedmiu mężów Sary (Tb 3,8). Demon zostaje tu przedstawiony jako duch zły i zazdrosny. Jednak człowiek może się bronić przed jego atakami – bronią staje się modlitwa Tobiasza i Sary. W odpowiedzi na nią Bóg posyła jednego ze swoich archaniołów – Rafała, aby poskromił złośliwego Asmodeusza.

Figura Szatana bardzo wyraźnie ukazana jest w Księdze Hioba.

Szatan rzuca wyzwanie Bogu: niech mu pozwoli poddać próbie Hioba, przyjaciela Boga, a ów święty człowiek jej nie wytrzyma. W rzeczywistości nie jawi się on jako byt demoniczny, ale przynależy razem z innymi do grupy tych, którzy mają misję do wypełnienia na ziemi w imię Jahwe. Jest on zatem na służbie Boga. Jednakże okazuje się w nim nie tylko rola oskarżyciela lub tego, który referuje Bogu o działaniach ludzi, ale także poddaje próbie, aby w ten sposób zweryfikować autentyczność dobroci Hioba. W ten sposób przyjmuje rolę kusiciela, jakkolwiek zawsze w zależności od Boga, ponieważ musi otrzymać autoryzację Boską, jeżeli chce występować przeciwko Hiobowi [...] ¹⁴.

Na koniec przytoczmy jeszcze fragment z Księgi Zachariasza (Za 3,1-5,7). Także w nim Szatan ukazany jest w roli oskarżyciela.

Czwarta nocna wizja Zachariasza opisuje scenę dyskusji sądowej w niebie, w której Szatan oskarża najwyższego kapłana Jozuego. Na jego korzyść podnosi się głos anioła Pana, który rozlewa miłosierdzie Boże nad kapłanem przyodzianym w nieczyste szaty, przebacza jego grzechy i przyodziewa go w szaty świąteczne [...]. Szatan prezentuje się jako oskarżyciel publiczny, nie przez złośliwość ani przez oszustwo,

¹³ J.A. Savés, *Szatan...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁴ G. Witaszek, *Biblia o szatanie...*, art. cyt., s. 26.

ale po to, aby zapanowała sprawiedliwość nad łaską Bożą. W opowiadaniu tym Szatan jest opisany jako byt osobowy i wolny, mimo tego, że jego imię poprzedza rodzajnik. Według Za 3,1-5 oskarżyciel zachowuje się wyraźnie jako prawdziwy przeciwnik planów, jakie Bóg ma względem Izraela: aby Izrael mógł być zbawiony anioł Jahwe ma zmusić Szatana do milczenia w imię samego Boga¹⁵.

1.1.2. NOWY TESTAMENT O SZATANIE I ZŁYCH DUCHACH

Główną ideą Nowego Testamentu jest głoszenie przez Chrystusa nadejścia królestwa Bożego.

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1,14-15).

Jezus jest Tym, który przynosi królestwo niebieskie. To w Nim, jako pierwszym, zaczyna się ono uobecniać. Później urzeczywistniać się będzie także w tych, którzy zdecydują się pójść za Mistrzem z Nazaretu, przyjmą Jego naukę i będą Go naśladować.

Jezus, jako herold królestwa Bożego, objawia jego moc w słowie i czynie, szczególnie wobec diabła, jako tego, który dotąd był mocny i panem tego świata. U św. Marka czytamy bowiem:

Przyszedł do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie (Mk 1,21-22).

Z kolei w Ewangelii wg św. Łukasza czytamy:

A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże (Łk 11,20).

W związku z powyższym nowotestamentowe nauczanie o demonie, szczególnie zawarte w ewangeliach, posiada swoje oryginalne rysy. Nie znajdziemy w nich bowiem cienia demonologii czy jakichś spekulacji na temat natury, liczby czy hierarchii upadłych aniołów. W Ewangelii znajdujemy bowiem jedynie obraz Szatana jako przeciwnika królestwa, które zakłada Jezus. Nowy Testament zainteresowany jest demonami tylko dlatego, że mogą one oddalić człowieka od tego królestwa i zagrozić jego zbawieniu. Główna nauka płynąca z Nowego Testamentu jest taka, że Jezus zwycięża demona, a wraz z Chrystusem i my możemy go pokonać.

¹⁵ Tamże, s. 25-26.

1.1.2.1. UPADŁE ANIOŁY W EWANGELIACH

W Ewangeliach synoptycznych bardzo rzadko mówi się o Szatanie, jednakże teksty, w których jest wspomniany są wystarczające, aby go zidentyfikować z diabłem. Ewangelie przedstawiają życie Jezusa jako walkę z Szatanem, zaś stawką walki jest ostateczne zbawienie człowieka. Zmaganie zaczyna się od sceny kuszenia, kiedy to po raz pierwszy od czasów raju człowiek, przedstawiciel całej ludzkości «syn Adama» (Łk 3,38), znajduje się twarzą w twarz z diabłem. Wyrazem tej walki jest również uzdrowienie opętanych, będące dowodem, że «Królestwo Boże już przyszło» (Mk 3,22 nn), a królestwo Szatana się skończyło (Łk 10,17-20)¹⁶.

Zatrzymajmy się na chwilę nad fragmentem mówiącym o kuszeniu Jezusa na pustyni – Mt 4,1-11. Na początku zwróćmy uwagę na to, że kontekst geograficzny pustyni, miejsca niegościnnego i będącego przeciwieństwem ogrodu Eden, jest bardzo wymowny. Z niektórych fragmentów Pisma Świętego można wywnioskować żydowskie wierzenie w pewnego złego ducha pustyni zwanego Azazelem (por. Kpł 16,10 i Tb 8,3). Pan Jezus w ten sposób zostaje wprowadzony do przestrzeni kusiciela. Co więcej, pustynia była miejscem próby dla ludu wybranego. Jezus idzie, aby pokonać zło tam, gdzie Izrael mu uległ.

Jezus pości „czterdzieści dni i czterdzieści nocy”. To Jego pokutne działanie także jest pełne symboliki: 40 dni i 40 nocy trwała kara potopu (por. Rdz 7,4); 40 dni i 40 nocy spędził Mojżesz w chmurze na górze Synaj, nie jedząc, ani nie pijąc, modląc się do Boga za lud (por. Pwt 9,25), zanim przekazał mu Prawo (por. Wj 24,18); także przez 40 lat Izrael mieszkał na pustyni pośród prób i pokus, była to kara za 40 dni, jakie poświęcił, aby na własną rękę badać Ziemię Obiecaną, nie licząc się z Bogiem (Lb 14,34).

Po okresie postu Jezus poczuł głód. Dzieje się to w kontekście pozornego braku Bożej pomocy i fizycznej siły. W tym momencie kusiciel usiłuje doprowadzić do tego, aby Jezus wpadł w pewną formę braku umiarkowania, chciwości lub bałwochwalstwa, w które wpędza ludzi używających lub odrzucających Boga, aby wywyższyć samych siebie. Diabeł odczytuje w sposób przewrotny Pismo Święte, natomiast Chrystus wypełnia dzięki niemu wolę swojego Ojca. Jeśli jesteś Synem Bożym, mówi mu Szatan, użyj boskiej siły, aby rozwiązać problemy potrzebującego człowieczeństwa, które przyjąłeś. Ta sama pokusa osiągnie swój szczyt na krzyżu. Ważna jest tutaj jednak odpowiedź Jezusa na działania Szatana. W niej bowiem ukazane jest wyraźnie zwycięstwo silniejszego, czyli Boga. Choć demon ukazany jest tutaj jako osoba bystra, przenikliwa, przebiegła, która chce za wszelką cenę sprawić, aby królestwo Boże nie zrealizowało się w życiu i dziele Jezusa, a ponadto ma do swojej dyspozycji panowanie tego świata, to jednak ostatecznie przegrywa

¹⁶ Tamże, s. 29.

on walkę z Tym, który jest prawdziwym i jedynym Panem Wszechświata, nadto jest jego Stworzycielem, a Szatan, jako stworzenie, nie ma ostatecznej władzy.

W ewangeliach synoptycznych jeszcze jeden fragment wydaje się być bardzo ciekawy w kontekście podejmowanej przez nas refleksji. Chodzi mianowicie o perykopę, w której znajduje się opis dyskusji

[...] faryzeuszy przeciwko Jezusowi, gdy Go oskarżają o wyrzucanie złych duchów w imię Belzebuba (Mk 3,22 nn). Są tam użyte różne terminy na określenie tej samej rzeczywistości diabła: Belzebub jako książę demonów (Mk 3,22); i demony (tam też); szatan (bez rodzajnika Mk 3,23; z rodzajnikiem Mt 12,26); duch nieczysty (Mk 3,30; Łk 11,24). W całej tej perykopie pojawiają się szczególne dane ważne do pojęcia figury Szatana. Stwierdza się jedność królestwa zła pod jedynym panowaniem, którym jest Szatan lub Belzebub. Ogarnięci duchem demona nie mają możliwości wyboru przyłgnięcia lub odrzucenia posłania Chrystusa, ale są niewolnikami władzy, z której mogą być wyzwoleni potężnym słowem Jezusa. Chodzi zatem o egzorcyzmy a nie o uzdrowienie z choroby fizycznej¹⁷.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż

[...] w Ewangeliach synoptycznych walka między Jezusem a Szatanem ukazuje się w licznych egzorcyzmach (Mk 1,32-34). Egzorcyzmy różnią się od innych cudów uzdrowienia fizycznego, ponieważ ukazują własne cechy, chociaż nie zawsze jest łatwo określić precyzyjnie kiedy chodzi o choroby a kiedy o opętanie. Jednakże trudno zanegować, że niektóre teksty Ewangelii mówią o egzorcyzmach, w których Jezus dokonuje prawdziwych uwolnień osób opętanych przez demona. Pierwsza charakterystyka, która odróżnia jakiś egzorcyzm polega na tym, że akcentuje swoje efekty przeciwko opętaniu człowieka ze strony demona, z powodu którego człowiek traci swoją zdolność osobową podejmowania decyzji, dokonuje dziwnych działań¹⁸.

Drugą charakterystyczną cechą egzorcyzmów jest postawa samego Jezusa, który nie walczy nigdy z opętaniem samym w sobie, ale wprost z Szatanem, który jest sprawcą opętania. Chodzi tu bowiem o relację między dwoma konkretnymi osobami, które ze sobą walczą. Upadłe anioły są tu ukazane wprost jako byty osobowe, a nie tylko jakieś anonimowe czy symboliczne siły lub potęgi.

Trzecia charakterystyka, jak pisze Leon Dufour, pochodzi z faktu, że nie chodzi o zwykłego człowieka, ale o demona. Rozmiary kosmiczne tej potyczki przywołują walkę apokaliptyczną Boga z nieprzyjaciółmi Izraela (Iz 59,17). Konsekwencje dają się odczuć nawet na naturze, np. stado świń rzuciło się w morze (Mk 5,13); lub

¹⁷ Tamże, s. 30.

¹⁸ Tamże, s. 31.

jeszcze inaczej gdy Jezus objawia, że demon szuka miejsca, gdzie mógłby odpocząć (Mt 12,43-45). Egzorcyzm nie jest skierowany do swego rodzaju «wyjątkowej choroby», ale do demona, od którego człowiek powinien zostać uwolnionym¹⁹.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o Ewangelii wg. św. Jana.

Utożsamia ona diabła z «księciem tego świata»: «władca tego świata zostanie precz wyrzucony» (J 12,31). [...] Dla św. Jana książę tego świata jest – zgodnie z najstarszą żydowską koncepcją – bardziej przeciwnikiem niż kusicielem. Demon jest od początku zabójcą i ojcem kłamstwa (por. J 8,44). W Ewangelii wg. św. Jana czytamy, że Żydzi mówią do Jezusa: «Jesteś opętany przez złego ducha!» (J 7,20; 8,48; 10,20) i Jezus – synoptycy podobnie mówią o sytuacji, kiedy Żydzi oskarżają Jezusa o wyrzucanie demonów w imię Belzebuba – zaczyna się z nimi spierać. Podczas sporu przedstawia swoich adwersarzy jako tych, którzy pełnią dzieła diabła (por. J 8,41), będącego od początku zabójcą i ojcem kłamstwa (por. J 8,44). [...] Św. Jan jest świadomy, że cały świat «znajduje się w mocy Złego» (1 J 5,19); wie jednak, że zwycięstwo Jezusa nad Szatanem już jest rzeczywistością (por. J 12,31), tak że diabeł wobec wierzących skazany jest na niemoc (1 J 5,19)²⁰.

1.1.2.2. DZIEJE APOSTOLSKIE

Postać upadłych aniołów w *Dziejach Apostolskich* pojawia się w kontekście uwolnień. Pojedynek pomiędzy naśladowcami Chrystusa a demonami przybiera jednak nieco inne formy, niż to było dotychczas. Chodzi bowiem głównie o walkę z magią, z wszelkiego rodzaju zabobonami, z bałwochwalstwem, z wiarą w duchy wróżebne itp. Ponieważ posługa apostołów jest kontynuacją misji Chrystusa, charakteryzuje się ona przepowiadaniem, któremu towarzyszą znaki i cuda. Wśród tych znaków pojawiają się także uwolnienia osób opętanych przez demony.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że

[...] w *Dziejach Apostolskich* spotyka się obecność Szatana szczególnie w przypadkach złośliwości ludzkiej. Oszustwo Ananiasza, razem z żoną Safirą, jest widziane nie tylko jako kłamstwo Duchowi Świętemu, ale także jako owoc złego ducha. W rzeczywistości Ananiasz myślał o złym działaniu powiedzenia fałszu (Dz 5,4), ale jego serce było «zawładnięte» przez Szatana (Dz 5,3). Tekst ten podkreśla zarówno element ludzki, jako że to właśnie Ananiasz myśli i działa jak człowiek, i element diabelski, który insynuuje w nim. Należy także podkreślić przeciwstawienie pomiędzy Duchem Świętym a kłamstwem, właściwym duchowi szatańskiemu²¹.

¹⁹ Tamże, s. 32.

²⁰ J.A. Savés, *Szatan...*, dz. cyt., s. 56.

²¹ G. Witaszek, *Biblia o szatanie...*, art. cyt., s. 36.

1.1.2.3. PISMA PAWŁOWE O UPADŁYCH ANIOŁACH

To prawda, że święty Paweł, streszczając w zarysach w Liście do Rzymian sytuację ludzkości przed Chrystusem, personifikuje grzech i śmierć oraz przedstawia ich napawającą strachem moc. Ale w całości jego nauki chodzi o moment, który nie jest wynikiem czysto literackiej twórczości, lecz jego dominującej świadomości znaczenia krzyża Jezusa oraz konieczności przyjęcia wiary, jakiej On się domaga. Z drugiej strony Paweł nie utożsamia grzechu z Szatanem; albowiem w grzechu widzi przede wszystkim to, czym jest on w swej istocie – osobisty uczynek człowieka, a także stan winy i zaślepienia, w który Szatan faktycznie stara się wtrącić ludzi i w nim ich utrzymać. W ten sposób Paweł odróżnia Szatana od grzechu²².

Św. Paweł ukazuje więc Szatana głównie

[...] w perspektywie Chrystusa, jako pogromcy jego władzy, mimo iż działanie Szatana jeszcze trwa i przeszkadza głoszeniu Ewangelii. Szatan według św. Pawła przeszkadza ewangelizacji, dzieli wspólnotę, oddziela człowieka od Boga, wiodąc go do nieposłuszeństwa. W swojej działalności Szatan może przywdziać szaty anioła światłości (zob. 2 Kor 11,14) i w ten sposób poddawać ludzi panowaniu ciemności (por. Kol 1,13) oraz skłaniać ich ku adoracji pogańskich idoli²³.

Wobec tego człowiek zobowiązany jest podejmować nieustanną walkę z Szatanem, używając nie tyle własnych sił i zdolności, co mocy Bożej. Przystępując do tej walki, powinien odziać się w Chrystusa, chwycić w dłoń tarczę wiary, by w ten sposób odeprzeć cios nieprzyjaciela (por. Ef 4,27) i wyrwać się z sidła diabła (por. 2 Tm 2,26). Tym bowiem, który chroni nas przed wszelkim złem i nie dozwala Szatanowi kusić nas ponad nasze siły, jest Bóg. To On jest źródłem mocy i siły człowieka w walce z zakusami złego ducha. To On w nas zwycięża. Zwyciężył już ostatecznie w Chrystusie, chociaż misterium nieprawości nadal działać będzie w świecie, aż do ostatecznej konfrontacji (por. 2 Tes 2,1-12).

1.1.2.4. APOKALIPSA

Księga Apokalipsy, której autorem jest św. Jan Apostoł, jest odzwierciedleniem apokaliptyki żydowskiej, bogatej w demonologię. Jednak w odróżnieniu od niej ukazuje rzeczywistość upadłych aniołów w kontekście teologicznym. Jest ona księgą, która stara się przynieść pociechę prześladowanym, a w tym konkretnym przypadku rodzącemu się właśnie Kościołowi. Chrystus ukazuje się tutaj jako klucz do zrozumienia całej historii zbawienia. Tylko On zdolny jest do otwarcia zamkniętej na siedem pieczęci księgi (por. Ap 5,5).

²² Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, Kraków 2011, s. 23.

²³ J.A. Savés, *Szatan...*, dz. cyt., s. 64.

W Księdze Apokalipsy

8 razy występuje termin szatan i 5 razy termin diabeł. W dwóch tekstach Apokalipsy 12,9 i 20,2 obydwa terminy zachodzą razem, ponieważ dla autora Apokalipsy obydwa terminy są zamienne: diabeł i szatan oznaczają antytezę, opozycję w stosunku do ludzi, która w pewien sposób dotyczy także relacji z Bogiem. Bycie przeciwnikiem (szatanem) wyjaśnia się w fakcie, że diabeł chce podzielić Boga i człowieka. Należy także zauważyć, że potęga demoniczna, reprezentowana przez bestię, inkarnuje i wzmacnia się w historii.

U kresu objawienia Apokalipsa, poczynając od rozdziału dwunastego, przedstawia jakby syntezę nauczania biblijnego o owym przeciwniku, z którym ludzkość cała musi prowadzić walkę od początku (Ap 12,9) aż do samego końca historii zbawienia²⁴.

Pozorny tylko i chwilowy triumf Szatana, który bezsilny wobec Niewiasty i Jej Potomka zwraca całą swoją nienawistną moc i działanie przeciwko reszcie Jej potomstwa, przemieni się w jego ostateczną klęskę, a nastanie zwycięstwo Chrystusa – Baranka bez skazy, i Kościoła – Jego Oblubienicy.

1.2. DEMONY – BYTY STWORZONE PRZEZ BOGA

Zanim zajmiemy się wprost tematem pochodzenia demonów, musimy choć w kilku zdaniach poruszyć temat istnienia aniołów, istot duchowych, niecielesnych, obdarzonych intelektem i wolą. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że

[...] istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo święte nazywa zazwyczaj aniołami, jest prawdą wiary. Świadek Pisma świętego jest tak oczywisty, jak jedynomyślność Tradycji²⁵.

Odpowiadając na pytanie o naturę aniołów, *Katechizm* odwołuje się do nauczania św. Augustyna i wyjaśnia:

Święty Augustyn mówi na ich temat: «Anioł oznacza funkcję, nie naturę. Pytasz, jak nazywa się ta natura? – Duch. Pytasz o funkcję? – Anioł. Przez to, czym jest, jest duchem, a przez to, co wypełnia, jest aniołem». W całym swoim bycie aniołowie są sługami i wysłannikami Boga. Ponieważ zawsze kontemplują «oblicze Ojca... który jest w niebie» (Mt 18,10), są wykonawcami Jego rozkazów, «by słuchać głosu Jego słowa» (Ps 103,20). Jako stworzenia czysto duchowe aniołowie posiadają rozum i wolę: są stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi. Przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne. Świadczy o tym blask ich chwały²⁶.

²⁴ G. Witaszek, *Biblia o szatanie...*, art. cyt., s. 38-39.

²⁵ KKK, nr 328.

²⁶ Tamże, nr 329-330.

Mówiąc dalej o miejscu aniołów w świecie duchowym oraz ich roli w historii zbawienia i życiu Kościoła, *Katechizm* naucza:

Chrystus stanowi centrum świata anielskiego. Aniołowie należą do Niego: «Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim...» (Mt 25,31). Należą do Niego, ponieważ zostali stworzeni przez Niego i dla Niego: «Bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone» (Kol 1,16). W jeszcze większym stopniu należą do Niego, ponieważ uczynił ich posłańcami swojego zamysłu zbawienia: «Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?» (Hbr 1,14). Aniołowie są obecni od chwili stworzenia i w ciągu całej historii zbawienia, zwiastując z daleka i z bliska to zbawienie oraz służąc wypełnieniu zamysłu Bożego. Oto niektóre przykłady: zamykają raj ziemski, chronią Lota, ratują Hagar i jej dziecko, powstrzymują rękę Abrahama, pośredniczą w przekazywaniu Prawa, prowadzą lud Boży, zwiastują narodziny i powołania, towarzyszą prorokom. Wreszcie anioł Gabriel zwiastuje narodzenie Poprzednika oraz narodzenie samego Jezusa. Życie Słowa Wcielonego, od Wcielenia do Wniebowstąpienia, jest otoczone adoracją i służbą aniołów. Gdy Bóg «wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży» (Hbr 1,6). Ich śpiew uwielbienia przy narodzeniu Chrystusa nie przestał rozbrzmiewać w uwielbieniu Kościoła: «Chwała Bogu...» (Łk 2,14). Aniołowie strzegą Jezusa w dzieciństwie, służą Mu na pustyni, umacniają Go w agonii i mogliby ocalić Go z ręki nieprzyjaciół, jak kiedyś Izraela. Aniołowie także «ewangelizują», głosząc Dobrą Nowinę Wcielenia i Zmartwychwstania Chrystusa. Będą obecni w czasie powrotu Chrystusa, który zapowiadają, służąc Mu podczas sądu²⁷.

Jeżeli natomiast chodzi o życie Kościoła, to *Katechizm* podkreśla:

[...] całe życie Kościoła korzysta z tajemniczej i potężnej pomocy aniołów. W liturgii Kościół łączy się z aniołami, by uwielbiać trzykroć świętego Boga; przywołuje ich obecność w liturgii pogrzebowej (w pieśni *In paradisum deducant te angeli...* – *Niech aniołowie zawiodą cię do rajy...*, lub w *Hymnie cherubinów* w liturgii bizantyjskiej) oraz czci szczególnie pamięć niektórych aniołów (św. Michała, św. Gabriela, św. Rafała, Aniołów Stróżów). Życie ludzkie od dzieciństwa początku aż do zgonu śmierci jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów. «Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia». Już na ziemi życie chrześcijańskie uczestniczy – przez wiarę – w błogosławionej wspólnocie aniołów i ludzi, zjednoczonych w Bogu²⁸.

²⁷ Tamże, nr 331-333.

²⁸ Tamże, nr 334-336.

Skoro znamy już pochodzenie i naturę aniołów, zastanówmy się teraz nad pochodzeniem Szatana i aniołów upadłych. Już na wstępie należy podkreślić, że wszystkie byty zostały stworzone przez Boga jako dobre; obdarowane przez Boga łaską odpowiednią do swojej natury²⁹. Także Szatan i pozostałe demony zostały powołane z nicości do egzystencji jako istoty dobre, chciane i kochane przez Boga.

O dobroci stworzonych duchów, w tym także Szatana i demonów, zaświadcza Tajcjan (ok. 155 r.) w *Mowie przeciw Grekom*. Podejmując temat duchów nieczystych stwierdził, że Słowo Ojca stworzyło anioły i ludzi jako istoty wolne i dobre, demony stały się złymi w późniejszym czasie. Kościół wypowiedział się na temat dobroci wszystkich stworzeń, a zatem i demonów, podczas obrad Soboru Laterańskiego IV stwierdzając, że diabeł i pozostałe duchy złe stworzone zostały przez Boga jako dobre. Podział na duchy dobre i złe nie dokonał się w momencie stworzenia, lecz na gruncie wolności, która gwarantowała wolny wybór³⁰.

Prawda ta została przypomniana także przez obecny *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym czytamy:

[...] do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców uwodzicielski głos przeciwstawiający się Bogu. Ten głos przez zazdrość sprowadza na nich śmierć. Pismo święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali* – Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi³¹.

W związku z tym można wyrazić pogląd, że

[...] szatan jest «dobrą naturą», a «złą osobą». Najstarsza nauka teologiczna o szatanie znajduje się w liście Leona Wielkiego do Turribiusza, biskupa Astorgi, z 21 lipca 447 r., którego naukę podjęły później sobory Laterański IV i Watykański I. Przeciw pryscylianistom papież odrzuca twierdzenie, że «diabeł nigdy nie był dobry, że jego natura nie jest dziełem Bożym, lecz wyłoniła się z chaosu i ciemności, ponieważ nie miał żadnego swego stwórcy, lecz sam jest początkiem i substancją wszelkiego zła. Tymczasem wiara prawdziwa wyznaje, że substancja wszelkich stworzeń, czy to duchowych, czy to cielesnych, jest dobra, i nie ma żadnej natury zła, ponieważ Bóg, który jest Stwórcą wszystkiego, nie stworzył niczego, co by nie było dobre. Stąd i diabeł byłby dobry, gdyby był wytrwał w tym, czym został stworzony [...]»³².

²⁹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 62, a. 6.

³⁰ S. Zalewski, *Walka z osobowym złem*, dz. cyt., s. 32-33.

³¹ KKK, nr 391.

³² M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, Warszawa 2007, s. 190-191.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na status ontologiczny upadłych aniołów, który wynika z faktu wyposażenia ich w naturę duchową i odnosi się zarówno do duchów czystych, jak i nieczystych. Podobieństwo aniołów do Boga jest o wiele doskonalsze niż podobieństwo, jakie znajdujemy w człowieku czy w ogóle w całym świecie stworzonym. Odniósł się do tego św. Jan Paweł II w jednej ze swoich katechez poświęconych Bogu – Stwórcy wszystkich istot:

Opatrzność jako miłująca Mądrość Boga objawiła się przede wszystkim w stworzeniu istot czysto duchowych, których podobieństwo przerasta wszystko co stworzone w świecie widzialnym, razem z człowiekiem, który jest niezniszczalnym obrazem Boga³³.

1.3. UPADEK I JEGO PRZYCZYNY

Przechodzimy teraz do jednej z najistotniejszych dla omawianego zagadnienia kwestii, a mianowicie powodów buntu Lucyfera i pozostałych aniołów. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza:

Pismo święte mówi o grzechu tych aniołów. Ich «upadek» polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo. Odbicie tego buntu znajdujemy w słowach kusiciela skierowanych do naszych pierwszych rodziców: «tak jak Bóg będziecie» (Rdz 3,5). Diabeł «trwa w grzechu od początku» (1 J 3,8) i jest «ojcem kłamstwa» (J 8,44)³⁴.

Jak zauważyliśmy wcześniej, do istoty tych duchowych bytów, które określamy mianem aniołów, należała wolność. W swojej nieograniczonej miłości Bóg dał aniołom możliwość wolnego wyboru co do sposobu ich wiecznego istnienia. Bóg dał im niejako szansę na to, by ich wieczność zależała od ich woli, od ich wyboru, by dalsze ich szczęście było także ich zasługą wynikającą z podjętej decyzji. Wybranie Boga dało im możliwość wiecznego widzenia Stwórcy i uczestniczenia w Jego naturze. Jednakże część aniołów, na czele z Lucyferem, powodowana pychą i koncentracją na sobie postanowiła dokonać aktu buntu i wypowiedziała posłuszeństwo Bogu. Nawiązując do tego momentu dziejów zbawienia, św. Jan Paweł II stwierdził:

[...] grzech Szatana polegał na odrzuceniu prawdy o Bogu, poznanej w świetle rozumu i Objawienia jako nieskończone Dobro, jako Miłość i Świętość sama. A grzech ten był tym większy, im większa była doskonałość i przenikliwość poznawcza rozumu anielskiego, im większa jego wolność oraz pierwotna bliskość w stosunku

³³ Jan Paweł II, *Stworzyciel wszystkich „rzeczy (istot, bytów) widzialnych i niewidzialnych”* (9.07.1986) [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków-Ząbki 1999, s. 195.

³⁴ KKK, nr 392.

do Boga. Odrzucając tę prawdę o Bogu aktem swojej wolnej woli, Szatan staje się jakby kosmicznym kłamcą i ojcem kłamstwa (J 8,44): sam żyje w radykalnej negacji Boga i zarazem to własne, tragiczne kłamstwo o Dobru, jakim jest Bóg, usiłuje narzucić stworzeniu, innym istotom stworzonym na obraz Boga, a w szczególności ludziom³⁵.

W dalszej części swojej katechezy św. Jan Paweł II podkreśla:

Ten upadek, który posiada charakter odrzucenia Boga, a co za tym idzie – potępienia – jest stanem dobrowolnie wybranym przez tych wśród duchów stworzonych, którzy radykalnie i nieodwracalnie odrzucili Boga i Jego Królestwo, chcąc zagarnąć Jego władzę i zburzyć ekonomię zbawienia oraz porządek całego stworzonego wszechświata. Echem tego są słowa, które brzmią u początku biblijnych dziejów człowieka: będziecie jak Bóg lub jako bogowie (por. Rdz 3,5). W słowach tych zły duch usiłuje przeszczepić na człowieka tę wewnętrzną postawę rywalizacji, nieposłuszeństwa i opozycji wobec Boga, która jest jakby osią całej jego egzystencji³⁶.

Pycha Lucyfera pragnącego być jak Bóg staje się więc początkiem buntu i upadku części duchów niebieskich. Wspomniany Lucyfer był najpiękniejszym stworzeniem Bożym, potężnym i najbardziej obdarowanym. Zdaniem Orygenesusa należał on do cherubów, tj. najwyższych i najpiękniejszych aniołów.

Św. Augustyn, zastanawiając się nad potęgą i mocą szatana płynącymi z jego natury, pisał: «Gdyby bowiem diabeł mógł tak dalece szkodzić, jak tego pragnie, nikt sprawiedliwy nie pozostałby ani nie byłoby na ziemi nikogo wierzącego». Papież Grzegorz Wielki (590-604), podejmując wątki demonologiczne, pisał za św. Augustynem w dziele *Expositio in Job*, że posiadał on naturę szlachetniejszą niż inne duchy. Zostaje on najszlachetniejszym ze stworzeń, przewyższającym [godnością] wszystkie inne stworzenia, w tym również anioły. Św. Tomasz z Akwinu potwierdził te myśli, konstatując, że dary otrzymane od Boga w momencie stworzenia pozostały w Szatanie w sposób całkowity i wspaniały³⁷.

Z tym tylko, że teraz Lucyfer, pozostając istotą duchową o wybitnej inteligencji, z anioła przemienił się w strasznego potwora o niesłyszanej brzydocie i wielkim pragnieniu czynienia zła.

Mówiąc o upadku aniołów, należy zwrócić uwagę również na fakt, że ich decyzja, podjęta w pełnej świadomości i wolności, jest decyzją nieodwołalną. Św. Jan Paweł II przypomina:

³⁵ Jan Paweł II, *Audiencja generalna (13.06.1986)* [w:] *Jan Paweł II naucza o aniołach i szatanie*, red. A. Sujka, Kraków 2009, s. 96-97.

³⁶ Tamże, s. 98-99.

³⁷ S. Zalewski, *Walka z osobowym złem*, dz. cyt., s. 34-35.

Objawienie mówi wyraźnie o tym, że świat czystych duchów uległ podziałowi na dobrych i złych. Podział ten dokonał się nie w wyniku stwórczego dzieła Boga, ale na gruncie tej wolności, która należy do samej duchowej natury każdego z nich. Dokonał się poprzez wybór, który dla istot czysto duchowych posiada charakter niezrównanie bardziej radykalny niż dla człowieka i jest nieodwracalny ze względu na stopień, w jakim ich rozum wyczuwa i przenika dobro³⁸.

Nadal jednak pojawiają się pytania o to, czy rzeczywiście nie istnieje już możliwość dokonania przez upadłe anioły ponownego, i to przeciwnego do wcześniejszego, wyboru.

Innymi słowy, dlaczego ich wybór jest trwały, permanentny pomimo bólu, którego doświadczają? Anioł, byt natury duchowej, cały jest decyzją. Ona zatem określa jego byt. Jeśli była ona za Bogiem, to cały byt anielski został ukierunkowany w sposób nieodwracalny na swego Stwórcę. Jeżeli jednak decyzja została podjęta przeciw Bogu, to także cała osoba skierowała się przeciw Niemu. W przypadku człowieka, który jest bytem rozumnym i wolnym, lecz cielesno-duchowym, decyzja jest czymś przypadłościowym w stosunku do całego bytu. Za czy przeciw nie określa w danym momencie całego bytu osobowego ani całej egzystencji, przynajmniej w każdym przypadku i za jednym jedynym razem. Tę różnicę podkreśla H.U. von Balthasar, kiedy stwierdza, że w odróżnieniu od człowieka duch czysty jest w stanie osiągnąć swój cel ostateczny jednym niepodzielnym aktem, w którym ujmuje siebie całego, tak że kiedy całkowicie odrzuca ten cel, w konsekwencji traci swą osobowość [...] ³⁹.

Jakie więc mogły być przyczyny tego ostatecznego i nieodwracalnego upadku Szatana i złych duchów? Musimy w tym miejscu stwierdzić, że co do przyczyn tego buntu Kościoła, jak dotąd, nie wypowiedział się w sposób ostateczny, chociaż czynią to np. ojcowie Kościoła. Ustalenie ostatecznej i oficjalnej wersji przyczyny odejścia aniołów od Boga jest niezmiernie trudne, bo zawsze pojawia się pytanie o to, jak istoty obdarzone tak wielką inteligencją, poznaniem intuicyjnym, które przenika każdą decyzję i poznaje jej konsekwencje, mogły podjąć decyzję tak tragiczną w skutkach.

W związku z takim stanem rzeczy pojawiają się w dziejach myśli teologicznej różne odpowiedzi. Zwróćmy uwagę na kilka z nich. Po pierwsze,

[...] opierając się na fragmencie tekstu z Księgi Rodzaju (6,1-4), wielu autorów starożytnych wskazywało na grzech seksualny aniołów, którzy mieli cudzołożyć z istotami ziemskimi. Sam tekst ze wspomnianej księgi niewłaściwie zdemitologi-

³⁸ Jan Paweł II, *Audycja generalna (23.07.1986)* [w:] *Jan Paweł II naucza...*, dz. cyt., s. 100.

³⁹ S. Zalewski, *Walka z osobowym złem*, dz. cyt., s. 38.

zowany zdawał się prowadzić do takiego wniosku. Taką przyczynę upadku aniołów przedstawił św. Justyn (ok. 100-165) w *Apologii drugiej*, w której sięga do tradycji Henocha po to, aby wykazać, że aniołowie współżyli z kobietami. Te związki miały owocować zrodzeniem demonów. Drugi List św. Piotra (2 P 2,4) i List św. Judy (6,7), zdaniem współczesnego wybitnego teologa R. Laurentina nawiązują do tej tradycji, «nie wspominając jednak o grzechu seksualnym». Nawet św. Augustyn zastanawiał się nad przyjęciem takiej możliwości⁴⁰.

Zauważyć jednak należy, że już

[...] w II wieku Justyn Męczennik dokonał odmiennej interpretacji tego mitologicznego fragmentu Księgi Rodzaju, pisząc w swoim *Dialogu*, że «Szatan był już pozbawiony łaski, gdy kusił Ewę». Przyczynę upadku aniołów analizował także Orygenes (ok. 185-254), odrzucając zdecydowanie ich grzech cielesny z córkami ludzkimi, a tym samym i podział na aniołów upadłych i demonów zrodzonych z grzesznych związków z kobietami. Z kolei św. Jan Chryzostom, odwołał się do duchowej natury aniołów, która wykluczała wejście w jakikolwiek cielesny kontakt z kobietami, ponieważ istota bezcielesna nie może odczuwać pożądania. Podobnie św. Tomasz z Akwinu wykluczył w swoim nauczaniu grzech cielesny aniołów jako przyczynę ich upadku, ponieważ są istotami duchowymi⁴¹.

Odrzucając więc cielesną przyczynę upadku Lucyfera i jego zbuntowanych aniołów, zaczęto poszukiwać innej. Właściwie już od czasów św. Tomasza z Akwinu twierdzi się zgodnie, że była nią pycha.

Pycha, którą zgrzeszył Szatan, nie polegała – zdaniem św. Tomasza z Akwinu – na pragnieniu dorównania Bogu w Jego wszechmocy i chwale, lecz odnosiła się do niechęci, a w końcu do braku podporządkowania się woli Bożej. Szatan sam chciał być wyznacznikiem i miarą prawa. Jego grzech miał miejsce w intelekcie, ponieważ nie rozeznał wyższego dobra, któremu powinien się podporządkować, lecz postawił swoje dobro za najwyższy cel dążeń zamiast najwyższego Dobra, Boga. W ten sposób przekroczył cnotę, która leży w słusznej mierze: nadmiarem, ponieważ przypisał sobie zbyt wiele, stawiając swoje dobro jako cel ostateczny oraz niedomiarem, stawiając najwyższe Dobro – Boga poniżej własnego dobra⁴².

Z kolei inny wielki myśliciel, Duns Szkot, upatrywał przyczynę upadku Szatana nie tyle w jego pysze, co w pożądlivości,

⁴⁰ Tamże, s. 39-40.

⁴¹ Tamże, s. 40-41.

⁴² Tamże, s. 43.

[...] którą rozumiał jako nieposkromioną miłość własną, posuniętą aż do nienawiści Boga. Źródło grzechu nie leży zatem w intelekcie, lecz w woli, która dąży do posiadania dobra. Najwyższe Dobro ze swej natury jest w sytuacji «przewagi» nad pozostałymi, które uczestniczą w Jego dobroci. Szatan, którym kierowała miłość własna, zapalał niepohamowanym pragnieniem posiadania dobra w stopniu najwyższym (grzech woli), przekraczającym jego własne «bycie», a zatem i dominacji nad innymi bytami. Efektem tej pożądlivosti stała się pycha, zaślepiająca jego intelekt (grzech intelektu)⁴³.

W dziejach myśli teologicznej pojawiały się jeszcze inne przyczyny upadku aniołów, których jednak nie będziemy tu analizować ze względu na ograniczoną objętość niniejszego studium. Wspomnieć jedynie należy o pragnieniu Szatana, aby odbierać kult na podobieństwo samego Boga lub panować nad innymi aniołami; o buncie w momencie, kiedy została mu objawiona tajemnica wcielenia Bożego Syna, gdyż on, jako czysty duch, nie chciał być posłuszny Jezusowi, który miał stać się człowiekiem; a także zazdrość człowiekowi, który został stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga i w którym Bóg znalazł szczególne upodobanie.

2. NATURA UPADŁYCH ANIOŁÓW

Aby dopełnić naszej refleksji, należy jeszcze podjąć temat natury Szatana i pozostałych demonów. Chociaż już wcześniej dotykaliśmy nieco tego zagadnienia, należy je teraz w pewien sposób uporządkować i odpowiedzieć na najczęściej zadawane pytania dotyczące natury upadłych aniołów.

Jak zostało wskazane powyżej, Szatan i pozostałe złe duchy zostały stworzone przez Boga jako byty dobre, duchowe, inteligentne, wolne. Wolność i możliwość dokonania wyboru doprowadziła do odstępstwa Lucyfera i upadku dużej liczby aniołów. Jednakże aniołowie ci, których teraz określamy mianem demonów, pozostali istotami w pełni niematerialnymi. Jest to ich podstawowa cecha – upadłe anioły są bytami, w których całkowicie nieobecna jest jakakolwiek forma materii. Św. Tomasz z Akwinu utrzymywał, że tylko materia poddana liczebności może być podstawą indywidualizacji. Na tej podstawie twierdził on, że demony, podobnie zresztą jak aniołowie, różnią się między sobą i tworzą swoistego rodzaju gatunki, analogicznie do gatunków w materialnym świecie roślin czy zwierząt⁴⁴.

Szatan jest ponadto bytem osobowym. Określa się go często w teologii mianem *persona deformata*. Jest to ważna cecha, gdyż każdy byt osobowy odznacza się podmiotowością, samoświadomością, jednostkowością i wolną wolą. Świadome istnienie w sobie oraz wolna wola to cechy nieprzekazywalne innym bytom. Dla Arystotelesa, w przeciwieństwie do Platona, osoba jest substancją indywidualną

⁴³ Tamże; por. M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, dz. cyt., s. 181-182.

⁴⁴ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* IV, 1, q. 50, a. 4.

i niekomunikowalną (*subiectum incommunicabile*)⁴⁵. W przypadku próby określenia czy zdefiniowania upadłych duchów od strony bytowej napotykaemy jednak na problem pierwotnej opozycji pomiędzy

[...] bytem a nicością, istnieniem a nieistnieniem, życiem a śmiercią, pozytywnością a negatywnością⁴⁶.

Problem ten istniał w różnych religiach i rozwiązywany był na różne sposoby. Jednak najczęściej przyjmowano

[...] opozycyjną dwubiegunowość pierwiastków (dobra i zła) i ich wieczne i równoległe istnienie. Chrześcijaństwo nie neguje samej opozycyjności tych pierwiastków, lecz dokonuje ważnej korekty w postaci relatywizacji elementu zła: nie jest on równoważny w doskonałości bytowej i chwale pierwiastkowi dobra. Na dodatek, pierwiastek zła może zostać przewyższony dzięki zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa i wyborów dokonywanych zgodnie z wolą Zbawiciela⁴⁷.

Dla chrześcijan bytem złym jest Szatan wraz z innymi upadłymi aniołami, które pozostawały w pierwotnej relacji z Bogiem. Po upadku, czyli totalnym i ostatecznym odwróceniu się od Boga, Szatan uległ w jakiejś mierze degradacji osobowej i relacyjnej. W tym momencie pojawia się problem jego ontyczności i tożsamości bytowej, który dotyczy tego, czy jest osobą, czy też bytem apersonalnym, czy może anty-osobą⁴⁸.

Problem ten jednak został już rozwiązany i, jak stwierdziliśmy powyżej, Szatan uznawany jest za osobę. Świadczą o tym liczne wypowiedzi Pisma Świętego oraz Tradycja Kościoła.

Po pierwsze, Szatan, będąc stworzeniem Bożym, musi być bytem osobowym, gdyż nosi w sobie obraz Boga, który jest Osobą. Poza tym, jak już wskazaliśmy powyżej, odznacza się cechami, które charakteryzują osobę, jak chociażby rozumność i wolna wola. Czytając Pismo Święte, szczególnie Nowy Testament, widzimy wyraźnie, iż Szatan zostaje tam ukazany jako byt osobowy. Przedstwiony jest jako osoba bystra i przebiegła, wykorzystująca swoje zdolności, aby szkodzić człowiekowi. Ponadto Szatan wykazuje zdolność logicznej i zrozumiałej komunikacji, a także wykonywania i delegowania władzy, co też jest cechą charakteryzującą osobę.

⁴⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 67; M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1991, s. 130 n.

⁴⁶ K. Gózdź, *Problem personalności szatana* [w:] *Teologia o szatanie*, red. K. Gózdź, Lublin 2000, s. 43.

⁴⁷ S. Zalewski, *Walka z osobowym złem*, dz. cyt., s. 49-50; por. A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, dz. cyt., s. 96-99.

⁴⁸ Tamże, s. 50.

Choć więc Szatan i pozostałe upadłe anioły są osobami zdeformowanymi przez swoją decyzję odwrócenia się od Boga, to jednak nie ulega wątpliwości, że są to byty osobowe. W ten sposób Kościół zawsze wypowiadał się o nich w swoim nauczaniu.

Uwypuklenie prawdy o charakterze osobowym Szatana było niezbędne wobec opinii, które określają go jako anty-osobę, a wręcz jako istotę apersonalną. Pojęcie to może wprowadzać w błąd, jeśli nie opiszcie się istotnych cech tego bytu. Może bowiem sugerować, że jest bytem apersonalnym, a więc pozbawionym intelektu, a co za tym idzie samoświadomości i wolnej woli. Konsekwencją przyjęcia takiego rozumowania byłoby odrzucenie istnienia zła osobowego, a przyjęcie jakiejś idei bezosobowej, trudnej do zdefiniowania. Z drugiej strony pojęcie anty-osoba w pewnym aspekcie odpowiada temu bytowi, tj. pozwala lepiej zrozumieć jego myślenie i działanie oraz procesy duchowe. W ten sposób można go pełniej opisać, a tym samym osiąść głębsze rozumienie tego tragicznego stworzenia⁴⁹.

Kolejną cechą tego osobowego bytu, jakim jest Szatan, jest „naśladowanie” przez niego samego Boga i pragnienie stworzenia własnego królestwa na kształt królestwa Bożego. Doskonale znamy wypowiedzi wielu świętych czy ojców Kościoła, którzy często określali Szatana mianem „małpy Boga”. Jest on zwodzicielem i kusicielem, który chce wprowadzić w błąd ludzki umysł. Chce on tak zmienić serce człowieka, abyśmy to jemu, a nie prawdziwemu Bogu, oddawali cześć i chwałę⁵⁰. Stara się nawet, na ile to możliwe, przedstawić siebie w roli samego Boga, chcąc skłonić człowieka do adoracji siebie. Ten mechanizm działania Szatana i demonów nazywa się często mechanizmem inwersji lub mechanizmem odwrócenia. Prowadzić ma on, jak wspomnieliśmy wcześniej, do stworzenia czegoś na kształt mistycznego ciała Chrystusa, jakim jest Kościół. Już św. Augustyn wyodrębnił w społeczności grzeszników swoistego rodzaju „ciało mistyczne” diabła. Nawiązując do tego, św. Grzegorz Wielki nauczał, że

[...] wielu jest aniołów upadłych razem z księciem ciemności z nieba eterycznego w niebo atmosferyczne i na ziemię, na której są włóczęgami i wagabundami. Stanowią oni część *ciała diabła*, w tym sensie mianowicie, że są tak ściśle z nim zjednoczeni, że dzielą z nim jego złowrogi byt we wszystkim i do wszystkiego. Ich zjednoczenie z diabłem jest mocne i trwałe, jakby byli jedno; jakby byli członkami jednego ciała. Są w tym podobni, ale w sensie odwrotnym, do uczniów Chrystusa, tworzących Jego Ciało Mistyczne. Święty Grzegorz [...] mówi o jednej osobie, złożonej z Szatana i jego współników, przez co można by robić aluzję do «kości-

⁴⁹ Tamże, s. 55.

⁵⁰ Por. G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 1997, s. 187.

ła Szatana», czyli wspólnoty złych bytów, powiązanych ze sobą poprzez ich głowę i księcia⁵¹.

Czasami możemy spotkać się z pytaniem – które ujawnia kolejną cechę natury upadłych aniołów – czy i w jaki sposób demony komunikują się ze sobą? Odpowiadając na nie, należy się po raz kolejny odwołać do nauczania św. Tomasza z Akwinu. W swojej *Sumie teologicznej* stwierdza on:

Człowiek, kiedy chce rozmawiać z drugim człowiekiem, może to czynić tylko za pomocą organów cielesnych, jak gardło i język, albo przez znaki podpadające pod zmysły, jak gesty i palce. Demony, podobnie jak aniołowie, są bytami pozbawionymi organów cielesnych. Kiedy więc jeden z nich chce powiedzieć coś do drugiego, mówi mu bezpośrednio do wnętrza, a ten drugi bezzwłocznie dowiaduje się tego, co tamten mu zakomunikował. To właśnie z rozkazu woli myśl anioła albo demona jest kierowana do innego anioła albo demona, do którego ten się zwraca⁵².

Na koniec odpowiadzmy na jeszcze jedno pytanie dotyczące natury upadłych aniołów: czy znają one przyszłość? Wiemy doskonale, że znajomość przyszłości jest wyłącznym atrybutem Boga i tych, którym On ją objawi. Dlatego też możemy stwierdzić z całą pewnością, że zarówno aniołowie, jak i demony

[...] znają przyszłość tylko wtedy, kiedy zostaje im ona objawiona przez Boga. Z tego powodu, jako bardzo bystre i zdolne do dogłębnej oceny rzeczywistości, są w stanie wyrobić sobie dokładniejsze idee dotyczące rozwoju jakiejś sytuacji i przewidzieć, jak się ona zakończy. Anioły i demony mogą poprzez przyczyny wtórne lepiej zrozumieć, jakie będą ich efekty, a więc mogą przewidzieć przyszłość lepiej niż ludzie. [...] Mogą poznać przyszłość na tej zasadzie, że przewidziały coś, co nie jest jeszcze znane ludziom⁵³.

ZAKOŃCZENIE

Istnienie Szatana i upadłych aniołów jest niepodważalną prawdą wiary, którą Kościół głosi od swego początku. Wykazaliśmy to w pierwszej części niniejszego studium, analizując świadectwa biblijne dotyczące złych duchów. W dalszej części staraliśmy się wyłożyć naukę dotyczącą pochodzenia i natury upadłych aniołów. Ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu skupiliśmy się jedynie na najważniejszych aspektach zagadnienia, wyrażając nadzieję, że praca ta stanie się

⁵¹ F. Bamonte, *Zbuntowani aniołowie. Egzorcysta o tajemnicy zła*, Częstochowa 2011, s. 132-133.

⁵² Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, 1, q. 107, a. 1.

⁵³ F. Bamonte, *Zbuntowani aniołowie...*, dz. cyt., s. 134-135.

kolejnym głosem w ciągle trwającej dyskusji teologicznej dotyczącej tej materii. Ponadto mamy także nadzieję, że ta krótka refleksja na temat pochodzenia i natury upadłych aniołów, którą udało nam się tu zamieścić, posłuży także do tego, abyśmy byli świadomi, że również w dzisiejszym świecie te osobowe byty istnieją i działają. Tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będziemy mieli świadomość, że wróg istnieje, jaka jest jego natura i jakim dysponuje orężem, będziemy w stanie stawić mu czoła, używając dostępnych nam środków walki ze Złym, i będziemy w stanie zwyciężyć, nie sami oczywiście, ale z Bożą pomocą.

BIBLIOGRAFIA

- Aletti J.N., *List do Rzymian* [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2001, s. 1411-1455.
- Amorth G., *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 1997.
- Bamonte F., *Zbuntowani aniołowie. Egzorcysta o tajemnicy zła*, Częstochowa 2011.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm*, Lublin 1995.
- Chryzostom J., *De diabolo tentatore*, hom. II, 1, PG 49.
- Eichrodt W., *Teología del Antiguo Testamento*, Madryt 1975.
- Ganoczy A., *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999.
- Gózdź K., *Problem personalności szatana* [w:] *Teologia o szatanie*, red. K. Gózdź, Lublin 2000.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna (13.06.1986)* [w:] *Jan Paweł II naucza o aniołach i szatanie*, red. A. Sujka, Kraków 2009, s. 96-97.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna (23.07.1986)* [w:] *Jan Paweł II naucza o aniołach i szatanie*, red. A. Sujka, Kraków 2009, s. 100-102.
- Jan Paweł II, *Stworzyciel wszystkich „rzeczy (istot, bytów) widzialnych i niewidzialnych” (9.07.1986)* [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków-Ząbki 1999.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1992.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, Kraków 2011.
- Kościelniak K., *Zło osobowe w Biblii*, Kraków 2002.
- Kowalczyk M., *Traktat o stworzeniu*, Warszawa 2007.
- Krąpiec M.A., *Ja – człowiek*, Lublin 1991.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2002.
- Sayés J.A., *Szatan. Rzeczywistość czy mit?*, Kraków 2003.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 62, a. 6.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, 1, q. 107, a. 1.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* IV, 1, q. 50, a. 4.
- Trębacz T., *Szatan jako źródło zła*, Kraków 2013.
- Witaszek G., *Biblia o szatanie – rzeczywistość czy mit* [w:] *Teologia o szatanie*, red. K. Gózdź, Lublin 2000.

Witelon, *O naturze demonów* [w:] *O naturze aniołów, O upadku diabła* (Biblioteka *Aniołów*, nr 1), Gdańsk 2000, s. 19-55.

Zalewski S., *Walka z osobowym złem*, Płock 2013.

REV. FR RAFAŁ HOŁUBOWICZ

THE ORIGIN AND NATURE OF FALLEN ANGELS. THEOLOGICAL CONSIDERATIONS
ON THE EXISTENCE OF PERSONIFIED EVIL

Abstract

The subject of the existence, origin and nature of fallen angels has, for centuries, occupied the minds of theologians, philosophers and “simple” believers, who daily experience both the acts of God and His angels, and those of the personified evil. When speaking of the origin of Satan and His demons, it should be noted that they, like other beings, were created by God as good. Fallen angels became essentially evil when they rebelled against God and Lucifer uttered the famous: *non serviam*. This final and irrevocable decision has become the source of the present nature of demons who fight against man, created in God’s image and likeness, and against God’s work of salvation.

Keywords: angels, the Bible, demons, Satan, fallen angels.